

# SCENARIUSZ 3. ANALOGOWA RÓŻNORODNOŚĆ

## CZYNNIKI NIEPEWNOŚCI

1. Technologia (-)
2. Przepływy ludności (+)

## TRENDY

1. Zmiany klimatu
2. Konflikty o zasoby
3. Starzenie społeczeństwa
4. Migracje międzynarodowe, mobilność
5. Spadek zaufania
6. Rosnące rozwarstwienie społeczeństwa
7. Zmiany na rynku pracy: automatyzacja, gig-economy, on demand economy

## CYTATY

*Wie Pani co ? Nie mam nic do przyjezdnych. Gdyby stało się tak, że Lublin za 30 lat byłby totalnie zamknięty dla przyjezdnych to podejrzewam, że to miasto by upadło całkowicie.*

mieszkanka

*Mam kilku stałych klientów i jakoś przędę, ale za jakieś 30 lat jak będzie tutaj pełno konkurencji z tanimi towarami, to nikt u mnie nic nie kupi.*

przedsiębiorca

*Szkoły i szpitale będą płatne.*

mieszkaniec

*Lublin ma dla Ukrainy do spełnienia ważną rolę Bramy na Zachód. Zanim powstanie Hyperloop duże znaczenie będzie miała droga i linia kolejowa Lublin-Lwów, a także połączenie lotnicze między tymi miastami – bardziej ze względu na trudności na granicy niż ze względu na odległość.*

ekspert

## WIZJA

Lublin nie zdołał wdrożyć inteligentnych rozwiązań w zrównoważony i efektywny sposób, w konsekwencji ograniczając technologię w życiu publicznym do niezbędnego minimum. Miasto odniosło natomiast sukces w politykach mobilnościowych i migracyjnych. Lublin ma w 2050 r. opinię miasta spokojnego i nieco odsuniętego od nowoczesnej gospodarki. Dzięki temu przyciąga ludzi, którzy nie szukają nowoczesnych usprawnień, a w pracy i czasie wolnym stawiają na bezpośredni kontakt i poznawanie nowych osób. W tym też kierunku ewoluowała lokalna gospodarka, ma ona głównie charakter turystyczno-usługowy, a na poziomie technologicznym – odtwórczy.

## SCENARIUSZ

### Technologia

Lublin nie stał się inteligentnym miastem w znaczeniu technologicznym. Wiele rozwiązań wdrażanych było bez zrozumienia potrzeb i ograniczeń lokalnej społeczności, przez co napięcie między wdrażaną technologią a jej potencjalnymi odbiorcami rosło. Granica poczucia bezpieczeństwa została zdaniem mieszkańców przekroczona. W kolejnych rozwiązaniach wdrażanych przez miasto bez porozumienia z lublinianami widziano liczne zagrożenia dla prywatności oraz tak zwaną gadżetyzację. Ogromne ilości zbieranych danych służyły do niejasnych zdaniem mieszkańców celów. Awaryjność systemów i ich trudności w samoregulacji i synchronizacji dawały o sobie bardzo często znać. Można powiedzieć, że czasem wprowadzały więcej chaosu niż można było się spodziewać. Niewiele dało także otwarcie dostępu do danych publicznych, za którym nie poszła edukacja cyfrowa i budowanie platform współpracy międzysektorowej. Zaufanie do technologii w wymiarze publicznym spadło drastycznie, co pociągnęło za sobą utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu mieszkańców i firm.

Jedyną płaszczyzną życia publicznego, w której nie zrezygnowano z wykorzystania technologii to kultura i historiografia miasta, na których oparta jest atrakcyjność turystyczna Lublina. W tym zakresie, chcąc konkurować z innymi miastami w Polsce i Europie, Lublin musiał nadążać za trendami i zagwarantować turystom niezapomniane wrażenia na najwyższym poziomie.

### Otwartość

Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego sprzed 30 lat nie potwierdziły się i Lublin wciąż jest ponad trzystutysięcznym miastem. Dzieje się tak między innymi dzięki bardzo skutecznym politykom społecznym przyciągającym mieszkańców tymczasowych, spędzających w mieście od kilku miesięcy do kilku lat. Jednocześnie jednak następuje odpływ stałych mieszkańców do okolicznych miejscowości w ramach procesów suburbanizacji. Walka o odwrócenie tego trendu wciąż trwa.

Od wielu dekad Lublin konsekwentnie buduje wizerunek miasta otwartego. Świadomość historycznego rozwoju Lublina w wielokulturowym środowisku, jak i zalety takiego stanu w dzisiejszych czasach dają podstawy do tego, żeby mówić o Lublinie jako o mieście zachęcającym do przyjazdu nowych mieszkańców, także tych z zagranicy. Polityka migracyjna skonstruowana jest w sposób umożliwiający czerpanie wiedzy, energii i inspiracji nawet od mieszkańców, którzy wiążą się z miastem jedynie na kilka miesięcy.

Napływ ludzi z różnych części regionu, kraju i świata to jednak nie tylko pozytywne konsekwencje. Wśród części mieszkańców zauważalna jest niechęć do obcych. Oskarża się ich o zabieranie miejsc pracy, a obecność wyznawców innych religii i ich dążenie do tworzenia własnych miejsc kultu budzi u części mieszkańców sprzeciw i obawy o zachowanie polskości. W konsekwencji, wielu międzynarodowych migrantów zamyka się wewnątrz własnych narodowości i gromadzi jedynie w wybranych częściach miasta. To z kolei rodzi dalsze napięcia z pozostałymi mieszkańcami Lublina. Prowokuje to też ciągłe pytania o tożsamość mieszkańców miasta, a w szczególności o relację między tożsamością narodową i lokalną. W Lublinie trwa dyskusja na temat relacji między tożsamościami Polaka i lubelaka.

Dyskusja ta wpisuje się w szerszy trend. Przez ostatnie dziesięciolecia miasta systematycznie zyskiwały na znaczeniu. Coraz częściej pojawiają się one jako samodzielni aktorzy na arenie międzynarodowej. Nie dziwi już, gdy ktoś mówi, że jest londyńczykiem, a nie Brytyjczykiem. Podobne wątpliwości pojawiają się właśnie w lubelskiej debacie publicznej i przekładają się na lokalne regulacje dotyczące sposobu wydatkowania budżetu, gospodarowania zasobami, czy dostępności usług publicznych.

## Przestrzeń, miasto, zasoby

Odejście od stosunkowo drogich i skomplikowanych systemów technologicznych w wielu dziedzinach funkcjonowania miasta dało szansę i zasoby niezbędne do zainwestowania w elementy infrastruktury, które zdaniem mieszkańców wymagały natychmiastowej interwencji.

Od lat trwają prace nad zminimalizowaniem konsekwencji dyskusyjnych decyzji w zakresie zarządzania przestrzenią miasta. Lublin jako jedno z niewielu miast w Polsce postanowił powrócić do kompleksowego i konsekwentnego planowania przestrzennego, które wskazało nowy kierunek rozwoju miasta. Zweryfikowane zostały dotychczasowe plany, zwłaszcza w zakresie przeznaczenia obszarów do zabudowy mieszkaniowej. Podjęto próbę zatrzymania negatywnego zjawiska rozlewania się miasta za pomocą bardziej restrykcyjnych zasad zabudowy. Idea, która przyświeca zarządzającym w tym zakresie to szacunek do przestrzeni i zasobów. Nie ma miejsca na to, żeby prywatny interes przyćmiewał interes społeczny, a także zrównoważony i spójny rozwój zwartej i wygodnej Lublina.

Jedną z największych bolączek nie tylko Lublina, ale i większości polskich miast było przez lata bardzo zanieczyszczone powietrze. Proces dekarbonizacji i oczyszczania powietrza przez lata był utrudniony na poziomie centralnym i lokalnym (lokalnie głównie przez ograniczenia technologiczne). Przez to miasto straciło kilka szans na sfinansowanie przejścia na odnawialne źródła energii i wykorzystanie nowoczesnych technologii do zadbania o jakość środowiska naturalnego. Nadrabianie zaległości trwało z tego powodu nieco dłużej niż w innych miastach. Choć w 2050 r. nie ma już w Lublinie klasycznych trucicieli, to część środowiska naturalnego nie zdołała się jeszcze odnowić, a infrastruktura jest zmodernizowana w nierówny sposób, eksponujący i pogłębiający rozwarstwienie społeczne w mieście.

Ku zadowoleniu mieszkańców, jednym z naturalnych sposobów na zapanowanie nad problemem zanieczyszczenia powietrza, było przeznaczenie rozległych terenów na zieleni miejską. Badania naukowe prowadzone w minionych dekadach zapewniły nie tylko o pozytywnym dla zdrowia fizycznego i psychicznego wpływie roślinności, ale przede wszystkim o wymiernych w długiej perspektywie czasowej korzyściach ekonomicznych. Tereny zielone spełniają bowiem rolę naturalnego strażnika lokalnego mikroklimatu, regulując gospodarkę wodną i dbając o utrzymanie zdrowych temperatur w mieście, zapobiegając powstawaniu miejskich wysp ciepła. Woda z opadów nie jest już problemem, a cennym zasobem zapewniającym naturalną równowagę. Takie podejście i szacunek dla zieleni to nie tylko element stale wpływający na jakość życia mieszkańców Lublina, ale także na jego pozytywny wizerunek spokojnego miasta, w którym można zdrowo wypocząć.

Lublin administracyjnie zamknął się w granicach wytyczonych obwodnicą. Swoją rolę w zapanowaniu nad rozlewaniem się miasta i integracją z bliższym otoczeniem odegrał także Lubelski Obszar Metropolitalny. Współpraca i wielostronne działania nad złożonymi problemami Lublina i okolic nie była łatwa, głównie ze względu na ambicje technologiczne członków LOM. Udało się jednak wypracować sprawny system komunikacji publicznej i wprowadzono efektywne rozwiązania w zakresie integracji mieszkańców Lublina i okolicznych miast i miejscowości.

Wciąż duża rotacja mieszkańców między Lublinem a sąsiednimi gminami utrzymuje natomiast względnie stałą liczbę osób na co dzień przebywających w mieście i korzystających z jego infrastruktury. Budziło to do niedawna pewien opór wśród stałych mieszkańców, którzy nie chcieli się zgodzić na sytuację, w której w większości z ich podatków finansowane były warunki dla rozwoju także dla osób, które – ich zdaniem – niewiele dają miastu, odprowadzając chociażby opłaty lokalne w sąsiadujących gminach. Urząd testował kilka rozwiązań lojalnościowych i ekonomicznych w tym zakresie, ale w dalszym ciągu nie ma poczucia, żeby któreś z nich w pełni się sprawdziło. Najbardziej pożądaną w tym zakresie jest taka metoda, która pozwoliłaby zbilansować budżet nie ograniczając w żaden sposób otwartości miasta.

Mobilność w mieście, atrakcyjność turystyczna Lublina i fakt, że miasto w dalszym ciągu spełnia rolę *Bramy na Zachód* sprawia, że znaczne środki z funduszy lokalnych i krajowych przeznaczane są na ciągłe ulepszanie sieci komunikacyjnej Lublina z najważniejszymi miastami w kraju i jego wschodnimi i południowymi sąsiadami. W samym mieście powstaje stacja superszybkiej kolei próżniowej, a lotnisko rozrasta się i znacząco zyskuje w klasyfikacji lotnisk w kraju pod względem liczby korzystających z niego pasażerów.

Przez lata duże emocje budziły napięcia między zwolennikami szerokich arterii drogowych w mieście, a zwolennikami uspokojonego ruchu i dominacji transportu publicznego. Dziś problem wydaje się być rozwiązany na korzyść tych drugich. Skuteczne akcje edukacyjne i informacyjne, a także wiarygodne i kompleksowe dane, przekonały dotychczasowych kierowców, że nowe metody rozwiązywania problemów komunikacyjnych mają zarówno sens ekonomiczny, jak i ekologiczny. Drogi w Lublinie zwęża się i spowalnia, oddając spore obszary, zwłaszcza w ścisłym centrum, pieszym, transportowi zbiorowemu i środowisku naturalnemu.

### Edukacja i szkolnictwo wyższe

Utrzymuje się napływ studentów spoza miasta i spoza granic kraju. Nic zresztą dziwnego, jeśli miasto dziś uchodzi za jedno z najlepszych miejsc do studiowania, głównie ze względu na wyjątkową atmosferę. Ciekawe jest to, że porównując odpowiedzi z badania maturzystów, którzy stali przed wyborem studiów w latach dwudziestych z tymi,

którzy obecnie dokonują podobnego wyboru, widać jasno, że motywacje się zmieniły. Dzisiejsze badania pokazują, że Lublin wybierany jest w pierwszej kolejności jako miasto przyjazne wszechstronnemu rozwojowi, mające studencki klimat. Jest to efekt udanej współpracy lubelskich uczelni i miasta.

Mimo tego, krótko po studiach absolwenci przenoszą się do innych miast. Lublin poza atmosferą i wysoką jakością życia na krótki pobyt, nie oferuje im konkurencyjnych w porównaniu z innymi miastami możliwości planowania osobistego rozwoju. Lubelskie uczelnie nie poszły z duchem czasu pod kątem wykorzystania nowoczesnych technologii i współpracy z biznesem, tak jak ich odpowiedniki w innych dużych i średnich miastach.

Na poziomie edukacji niższego szczebla Lublin wyróżnia się w dwóch obszarach. Po pierwsze, otwartość miasta wymusiła na szkołach takie przeformułowanie metod nauczania, aby gotowe były przyjmować dzieci i młodzież mówiące wyłącznie w obcych językach. Po drugie, ze względu na bardzo niski poziom zaufania do ICT i inteligentnych technologii w mieście, szkoły wypracowały bardzo zaawansowane programy edukacyjne, wyposażające uczniów w kompetencje cyfrowe, w tym w umiejętność analizy i określania wiarygodności danych i informacji.

## Gospodarka

Lublin gospodarczo ostatecznie nie wybił się na żadną specjalizację, pozostając przy dość uniwersalnej strukturze działalności. Zauważalny jest jednak zbliżający się kryzys i zaburzenie równowagi między Lublinem a innymi miastami w kraju. W skali lokalnej objawia się to przede wszystkim rosnącym rozwarstwieniem i trudnościami we współpracy między sektorem prywatnym, który nie mógł sobie pozwolić na zaniechanie korzystania z coraz bardziej zaawansowanej technologii, a sektorem publicznym. Ograniczone wykorzystywanie przez administrację miasta nowoczesnych technologii pogłębia przepaść poznawczą i językową. Lokalny biznes nie czuje, że ma po drugiej stronie partnera do rozmowy. Sama Lubelska Wyżyna IT stała się wsobna i nie generuje wartości dodanej dla miasta.

Miasto pozostaje natomiast atrakcyjne turystycznie, a dochody z tego sektora stanowią ważną część zarówno budżetów mieszkańców, jak i samorządu. Największy napływ odwiedzających Lublin generują cykliczne wydarzenia kulturalne, które przez dziesięciolecia zdobyły już światową renomę. Mimo wszystko nie jest jednak łatwo konkurować miastu z innymi ośrodkami, które jeszcze silniej niż Lublin inwestowały w promocję przy wykorzystaniu wirtualnej rzeczywistości i zindywidualizowanych przekazów cyfrowych trafiających do wyselekcjonowanych przez algorytmy sztucznej inteligencji turystów.

## PROFILE MIESZKAŃCÓW

### Młody mieszkaniec Lublina

*Miasto jak miasto. Trudno mi powiedzieć coś więcej, bo nie bardzo widzę jakieś super cechy Lublina. Nie mam jakiś większych problemów, nie widzę jakichś wyjątkowych barier dla mnie. Oby wytrzymać do końca studiów, a potem się zobaczy.*

### Dorosły mieszkaniec Lublina

*Co tu wiele mówić. W Lublinie żyje mi się naprawdę dobrze. Zawsze jak wracam do domu z podróży do innego miasta, to biorę duży oddech (nie mam przy tym obawy o moje zdrowie) i myślę sobie „jak dobrze być w domu”. Cisza i spokój. Mam gdzie wyjść na spacer i co robić z moimi dziećmi. Może Lublin nie jest jakoś wybitnie atrakcyjny pod kątem zatrudnienia, ale w dzisiejszych trudnych czasach nie to jest dla mnie największym problemem. Zawsze przecież mogę pracować zdalnie. Ważniejsze jest dla mnie dobre samopoczucie na co dzień.*

*Mieszkańcy Lublina zawsze byli, są i będą różni. Przyjeżdżają, wyjeżdżają, nie trzymają tu wiele. Zostają ci spokojni, którzy cenią sobie harmonię codzienności i zdrowie. A z tymi co są, to jak to z sąsiadami – zawsze są jakieś drobne spięcia.*

### Lubelscy seniorzy

*Tak jak kiedyś popatrzyłam na tych przyjezdnych i myślę sobie biedni tacy, przyjeżdżają, nie umieją od razu się odnaleźć. Ponieważ mam sporo wolnego czasu to skrzyknęłam moje koleżanki i prowadzimy już kilka takich punktów dla przybyszów. Ani to kawiarnia, ani to świetlica, po prostu taki punkt wsparcia. Dziecko przypilnujemy, doradzimy, pomożemy, pokierujemy gdzie jakie sprawy pozałatwiać. Czujemy się potrzebne i cieszy nas, że możemy dać pomocną dłoń komuś na stare lata.*

*Trudno mi powiedzieć co sędzę o Lublinie. Z jednej strony nie mogę sobie wyobrazić lepszego miejsca, w którym tak spokojnie przeżyłam życie, i które na moją końcówkę sprawiły mi tyle drobnych codziennych przyjemności. Smutno mi jednak trochę, że miasto nie buduje mostów między mną a chociażby opieką medyczną. Na własną rękę muszę wszystko załatwiać i to jeszcze na telefon albo osobiście, bo systemy to dla nich za dużo. Trochę przez to obawiam się jak długo jeszcze pociągnę i co zrobię, jak już nie dam rady sama o siebie zadbać. Nie stać mnie przecież na to, żeby zatrudnić kogoś do opieki.*



